

Mazurskie dzieje

– książka wydana w stulecie urodzin



torską śród moich rodaków – Mazurów, z rozkazu Pruskiego Min. (isters-twa) Roln.(nictwa) straciłem to stanowisko. 1 lipca 1931 – Otrzymałem stanowisko starszego asystenta kontraktowego przy Zakładzie Zoologii i Parazytologii i Wydz. (iału) Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, które zajmuję do chwili obecnej”.

Życiorys ten skreślił 2 lipca 1935 roku. Dwa lata wcześniej, w warszawskim kościele ewangelickim Świętej Trójcy, wziął ślub z Heleną Szelską. Podczas wojny aresztowało go gestapo i trafił do hitlerowskiego obozu. Zmarł krótko po wyzwoleniu.

Był niezwykle dobrze przygotowany do swego zawodu, ale też posiadał wyjątkowo rozwiniętą potrzebę działań społecznych na rzecz Mazurów. Właśnie z tej potrzeby powstało wiele wykładów i publikacji prasowych. Pod koniec lat trzydziestych (1937) pokusił się o opracowanie dziejów ludu, z którego sam pochodził. W pracy zostały wyodrębnione następujące działy: *Pochodzenie Mazurów, Czasy krzyżackie, Mazurzy za czasów Prus Książęcych i Królewskich, Od roku 1900 do plebiscytu 1920, Od plebiscytu do rewolucji hitlerowskiej*. Kurt Obitz nie tylko znał gruntownie historię swojej ziemi i swego ludu, ale dobrze poruszał się też w obrębie kultury litewskiej. Dla poszerzenia znajomości historii ziemi mazurskiej niewątpliwie warto sięgnąć po kolejny tom „Mojej Biblioteki Mazurskiej”.

ks. Jan Badura

Kurt Obitz
DZIEJE LUDU MAZURSKIEGO,
Dąbrówno 2007, s. 112.

Ewangelik chętnie czyta o życiu i dziejach Mazurów. Szczególny jest skrawek ziemi, na którym żyją. Jest ich coraz mniej. Burzliwe wydarzenia XX wieku rozproszyły ich po różnych miejscach Europy. Okazję do ponownego zainteresowania się losem mieszkańców północno-wschodniej Polski stwarza wydana w bieżącym roku publikacja *Dzieje ludu mazurskiego* Kurta Obitza. Książka, opublikowana w Dąbrównie na Mazurach, w serii „Moja Biblioteka Mazurska”, stanowi już dziesiątą jej pozycję. Można powiedzieć, że kompetentne wprowadzenie i wnikliwe opracowanie tekstu autora, dokonane przez Grzegorza Jasińskiego, przesądzają o bardzo dobrym i zrozumiałym odbiorze samych wspomnień Kurta Obitza. Tym bardziej, że *Dzieje...* zostały napisane siedemdziesiąt lat temu. Zaopatrzone teraz w mnóstwo wyjaśniających przypisów, pozwalają zrozumieć kontekst historyczny, polityczny i wyznaniowy mazurskich losów. Na końcu znajduje się indeks osób i miejscowości.

Co może cieszyć ewangelika w tej publikacji, to uwzględnienie wątku wyznaniowego. Jak się wydaje, właśnie dziedzictwo Reformacji obecne tak mocno w życiu codziennym Mazurów, zaowocowało znaczącym rozwojem własnej kultury i walką o zachowanie własnej tożsamości. Jak w treści pracy Kurta Obitza możemy w sposób pośredni czy nawet bezpośredni wyczytać, odmienną wyznaniową ludność mazurskiej była często powodem trudnych i powikłanych relacji z sąsiednimi regionami. Stale też ludowość ich materialnej kultury poddawana była naciskom oficjalnie panujących władz. Szczególnie uwidaczniało się to w okresach przełomowych wydarzeń europejskich, a także wojen światowych, jakie nawiedziły Europę w minionym wieku.

W pracy znajdziemy wiele szczegółów z życia ewangelickiego Kościoła na Mazurach na przestrzeni różnych

epok. Poznamy też organizacje, w jakich grupowali się mieszkańcy tej ziemi. Widząc trudności, z jakimi musieli się zmagać, z pełnym zrozumieniem należy potraktować zaznaczone przez autora żale, a może i pretensje do tych, którzy w pierwszej kolejności winni się zaopiekować w sposób bezstronny Mazurami. Dążność do posiadania własnych pism i przeciwności, z jakimi musiały się zmagać redakcje, dziś budzi podziw dla działaczy poświęcających się dla dobra ogólnego. Często za bezkompromisowe działania na rzecz ludu mazurskiego ponosili najwyższą ofiarę, oddając własne życie. Kurt Obitz również do nich należał.

Kim był autor *Dziejów ludu mazurskiego*? Pochodził z bardzo zamożnego gospodarstwa rolnego. Rodzice gospodarowali na ponad dwustu hektarach w Brzozowie, w powiecie węgorzewskim. Rodzina przybyła w osiemnastym wieku ze Śląska. Kurt Obitz urodził się 16 stycznia 1907 roku, a zatem praca ukazała się drukiem w stulecie jego urodzin. Interesujący okazuje się lapidarny życiorys, sporządzony przez niego w dwudziestym ósmym roku życia, kiedy mieszkał w Warszawie, przy ul. Wspólnej 36/10, przed podjęciem pracy w Puławach: „16 I 1907 – Urodziłem się jako syn Fryderyka Obitza, obywatela ziemskiego i jego żony Ludwiki z Barków w Brzozowie, pow. Węgobork/Prusy Wschodnie; 16 marca 1925 – skończyłem gimnazjum w Królewc; 25 stycznia 1930 – Zdałem egzamin lekarsko-weterynaryjny w Berlinie; 31 maja 1930 – promocja (doktorska) w Berlinie; od 8 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 – pracowałem w rzeźni w Hamburgu jako lekarz weterynaryjny. Pracowałem naukowo w Instytucie dla chorób tropikalnych w Hamburgu; 1 kwietnia do 18 maja 1931 – pracowałem jako młodszy asystent w Instytucie Parazytologii Akademii Weterynaryjnej w Berlinie, ze względu jednak na moją pracę społeczną i redak-